

**Protokół Nr XLVII/2017**  
**z sesji Rady Gminy w Klimontowie**  
**odbytej w dniu 20 grudnia 2017 r.**

Sesja odbyła się w Bibliotece Publicznej w Klimontowie.

Sesja trwała od godz. 9.30 do godz. 10.20.

Obradom sesji przewodniczył pan Czesław Fijałkowski, Przewodniczący Rady Gminy.

W sesji uczestniczyli radni, pan Marek Goździewski – Wójt Gminy, pan Edward Przytuła– Zastępca Wójta Gminy jak listy obecności stanowiące załącznik do niniejszego protokołu.

Na sesji podjęto uchwały Nr XLVII/332/17 i Nr XLVII/333/17. Uchwały podjęto w głosowaniu jawnym w trybie art. 14 ustawy o samorządzie gminnym.

Protokołowała Irena Lipiec, inspektor.

Radni nieobecni: Halina Aly Amer, Alicja Berbeś, Andrzej Ciach.

Do punktów 1 i 2 porządku obrad sesji

**Pan radny Fijałkowski, Przewodniczący Rady** otworzył obrady XLIV sesji Rady Gminy. Serdecznie powitał wysoką Radę, pana Wójta i pana Wicewójta. Na podstawie listy obecności stwierdził wystarczające quorum do podejmowania uchwał. Obecnych jest 12 radnych. Odczytał proponowany porządek obrad. Sesja zwołana na wniosek Wójta Gminy.

Po jego odczytaniu **pan Przewodniczący Rady** zapytał czy radni mają uwagi, inne propozycje do proponowanego porządku obrad.

Innych propozycji i uwag do porządku obrad nie zgłoszono.

**Pan Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie porządek obrad.

Za: 12, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było. Porządek został przyjęty.

Porządek obrad sesji po zmianach

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej ważności.
2. Przyjęcie porządku obrad sesji.
3. Zmiany w budżecie gminy na 2017 r.
4. Zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Klimontów na lata

2017 – 2031.

## 5. Zakończenie sesji.

Do punktu 3 porządku obrad sesji

**Pan Przewodniczący Rady** – W związku z tym dzisiaj się zebraliśmy. Z tego względu, że to nagle wszystko wypadło nie odbyły się posiedzenia Komisji, stąd nie odwołuję się do Przewodniczących Komisji ale odwołam się do panów Wójtów. Może krótko o co tu chodzi, dlaczego zwołaliśmy tę sesję dzisiaj.

**Pan Wójt Goździewski** wyjaśnił, - Szanowni Państwo sytuacja jest taka. Jak wicie, informowałem już wcześniej, składaliśmy jako gmina wniosek do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na instalację systemów energii odnawialnej – źródła fotowoltanika, kolektory słoneczne. Wniosek jest weryfikowany. W związku z tym, że przysłali nam z instytucji wdrażającej pismo, w którym mamy przedstawić jeszcze w budżecie środki na realizację tego programu mimo, że te środki będą pochodzić z udziału własnego mieszkańców my mamy wskazać, że te pieniądze w budżecie są. Dali nam termin 10 dniowy. Jak policzyliśmy to na następną sesję byśmy się po prostu nie zmieścili. W związku z tym tak na szybko chcieliśmy tę sesję zwołać, żebyście Państwo w tym budżecie uwzględnili po przychodach jako przychód od mieszkańców i po rozchodach jako wydatek. Także bez zobowiązań kredytowych tylko pieniądze wchodzi od mieszkańców i zakup jest, realizacja projektu. Tak to jest w tej chwili uwzględnione w budżecie. Dodatkowo jeszcze w tym budżecie gminy chcielibyśmy uwzględnić środki z rezerwy z subwencji ogólnej. Decyzją Wojewody doszła nam kwota 146 973 zł. I na obecną chwilę to wszystko z takich właśnie bieżących najważniejszych spraw. Oczywiście w związku z tym co powiedziałem wprowadzone to jest w załącznikach. W załączniku nr 3 w poz. 32 zostało wprowadzone zadanie – instalacja systemów energii odnawialnej dla gospodarstw z terenu gminy Klimontów w ramach RPO. Koszt całkowity zadania 6 145 326 zł, koszty kwalifikowane 4 930 200 zł, dofinansowanie ok. 3 000 000 zł, wkład własny 3 147 000 zł – tu jest VAT i udział mieszkańców, którzy są zakwalifikowani w programie. 299 osób jest zakwalifikowanych z całej gminy, w tym instalacji fotowoltanicznych jest 107, solarnych jest 243. Jeśli chodzi o zestawy to jest 68 zestawów dwukolektorowych, 117 zestawów trzykolektorowych i 58 zestawów czterokolektorowych. To są te kolektory solarne. Żeby dalej realizować musi to mieć odzwierciedlenie i te pieniądze i ta inwestycja musi być w budżecie uwzględniona. Nie robiliśmy tego wcześniej, bo nie było wiadomo czy się zakwalifikujemy, czy ta ocena dalej będzie.

**Pan radny Gwizdoń**, - To jest w tym budżecie uwzględnione tak ?

**Pan Wójt Goździewski**, - Tak.

**Pan radny Gwizdoń**, - Pani księgowa jak zawsze robi przesunięcia to z czegoś zdejmuję, lub zdejmować z mojej świetlicy.

**Pan Przewodniczący Rady**, - Ale jak są przesunięcia, a jeżeli coś dodane to co innego.

**Pan Wójt Goździewski** - Dodaliśmy te 6 000 000 zł i odjęliśmy w związku z tym, że to jest dodane jako udział mieszkańców. Będziemy to robić, jeśli ktoś wpłaci to wtedy będziemy realizować. Nie będzie to wcześniej robione, bo nie chcielibyśmy to robić jako inwestor zastępczy, bo potem byłby kłopot z odzyskaniem pieniędzy.

**Pani radna Krasowska**, - Panie Wójcie ile to będzie kosztować, bo mieszkańcy się pytają i nie wiedzą.

**Pan Wójt Goździewski** – Nie powiem wam co do złotówki. Po przetargu instalacja solarna 1 kW około 5000 zł netto. Tak było przyjmowane w projekcie. Z reguły te instalacje fotowoltaniczne to były ok 2 k/W. to wychodzi ok. 15 000 zł netto.

**Pani radna Hakamäki**, - A solary ?.

**Pan Wójt Goździewski** – Solary to ok. 11 – 12 000 zł.

**Pan radny Rębacz**, - Mam pytanie takie. Założmy, że ktoś się zapisał na instalację solarną. Chodził ten konsultant i on tam namawiał na tą fotowoltanikę. Mówi, że zmieniły się warunki, bo wcześniej nie za bardzo się to opłacało, bo ten nadmiar prądu, który poszedł w sieć to oni tam zapłacili grosze a my z sieci braliśmy – to trzy razy tyle płaciliśmy. Od ubiegłego roku ustawą zmienili i prawdopodobnie to co się tam nadwyżkę zrobi i pójdzie w sieć to oni muszą oddać, nie zapłacić za to grosze. Trzeba to wykorzystać. I mówi, że nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby na tę fotowoltanikę jeszcze się dopisać. Czy w tych ilościach, które pan podał to nie będzie przeszkadzać w niczym ?.

**Pan Wójt Goździewski** – Jest taka możliwość jedynie na zamianę. Ktoś rezygnuje i za tego kogoś ktoś wchodzi, bo my mamy projekt już złożony pod konkretną moc i to jest jeden ze wskaźników potem do punktacji końcowej. Punktacja decyduje czy się załapiemy na tej liście. Jedynie jak ktoś wychodzi z programu to na to miejsce może ktoś wejść, bo my chcemy te parametry utrzymać.

**Pan radny Rębacz**, - Czyli ten pan nie miał wiedzy do końca tak jak trzeba.

**Pan radny Lipiec**, - Panie Wójcie jeszcze chciałem się pana zapytać, bo do tej pory gmina partycypowała jak budowaliśmy kanalizację, wodociągi. I gmina robiła sieć główną a ludzie się podłączali. Mam pytanie do pana Wójta czy to byłoby realne, żeby Urząd Gminy, Rada Gminy czy wspólnie było jakieś dofinansowanie 5 % dla tych mieszkańców, no bo to będzie oszczędność zarówno i dla środowiska i dla innych. Żeby gmina partycypowała w kosztach mieszkańców chociaż 5 %, bo idą z postępem i chcą to zakładać. Ktoś tu mówił o zbiornikach wodnych, ale jak mówiłem z Grześkiem Muchą to będzie nowoczesna technologia. Mówi, że też się na tym zna i to będzie chyba taki postęp i oszczędność tych różnych spalin, które ludzie nawet jak ma piec centralny to całe lato pali śmieci, patyki, butelki i kopci.

**Pan Wójt Goździewski** – Na pewno to jest duży postęp jeśli chodzi o ekologię i palenie w tych piecach w celu ogrzewania wody. Słuchajcie Państwo sytuacja jest taka. Na obecną chwilę chciałem, żeby to się znalazło w budżecie i o to Was prosiłem. Jeśli w następnym roku będzie taka wola to pewnie kilka procent można takie coś zachęcająco czy symbolicznie dla mieszkańców zaproponować. Nie mówię nie, ani nie mówię tak. To na pewno po przemyśleniach, w tym roku to i tak jest nieistotne. Nikt nas o to nie pyta, nie jest to też wymagane w Urzędzie Marszałkowskim. To wszystko oczywiście będzie od Was zależało jak będziecie uważać. Kwestia jest na pewno do przemyślenia i do ustalenia. Zmiany wiecie, że często są w budżecie. Zawsze można te zmiany w ten sposób zrobić, żeby takie kilkuprocentowe dofinansowanie było jeśli oczywiście będziemy w stanie to zrobić. Wróci Księgową, bo nie wcześniej realizacja będzie jak jesień następnego roku. Także czasu mamy sporo na zastanowienie się. I wtedy na pewno będzie czas na to. Nawet jeśli ktoś zrealizuje to to można po jakimś czasie też takie dofinansowanie uwzględnić czy w trakcie wykonywania. Tak mi się wydaje. Kwestia jest do przemyślenia. To będzie też zależało jak w budżecie starczy tych pieniędzy. Kredyt jest założony dosyć spory. Jest on trochę na wyrost. Nie mówiłem tego wcześniej. Będziemy go realizować w transzach. I tak jak rozmawiałem z panią Księgową jeśli po przetargach nam inwestycje pospadają, a na pewno pospadają, ceny są kosztorysowe. Będziemy te przetargi ogłaszać już w styczniu, żeby te ceny jak najniższe były na następny rok. Myślę, że tego kredytu możemy wziąć w granicach 3 000 000 zł – 3 500 000 zł. Nie wiem jeszcze, bo mówię wszystko zależy od przetargów jak one pójdą. Zabezpieczone kwoty mamy większe w razie gdyby była taka potrzeba, ale wcale nie musimy tego realizować. Dlatego chciałem wam powiedzieć, żebyście się nie przerażali, że tyle jest wpisane. Księgową dała to trochę na wyrost. Rozumiem ją, ona taka jest już, że woli mieć coś zabezpieczone i spać spokojnie.

**Pan radny Lipiec**, - W każdej kadencji były brane wysokie kredyty, nie tylko w tej.

**Pan Wójt Goździewski** – Przygotuję informację ile tych kredytów było brane przez ostatnie 10 lat na ostatnią sesję jeśli ktoś zarzuca, że my zadłużamy. Zobaczycie skalę, ja wam przedstawię to. Ocena jest pozytywna jeśli chodzi o Regionalną Izbę Obrachunkową. Tak jak mówię kredyt jest może na wyrost, ale może coś dodatkowego nam wypadnie i lepiej być miło zaskoczonym i te środki mieć zabezpieczone. Środki, które mamy są dosyć sporawe. Może tak być, że będziemy potrzebowali kolejnych pieniędzy z tych oszczędności przetargowych i do kolejnego zdania. Przygotowujemy termomodernizację, wstępnie mamy już po ustalone termomodernizację tych pozostałych obiektów i ochotniczych straży na terenie gminy. Też duży wniosek. Jeśli zostanie po przetargach to albo zmniejszy ten deficyt, albo damy kolejne jakieś zadanie. Akurat w tym roku przedwyborczym wiecie jak to może być, że różne zadania z Urzędu Marszałkowskiego, z Urzędu Wojewódzkiego mogą być wypuszczane te zadania czy realizowane i będą potrzebne pieniądze.

**Pan Przewodniczący Rady**, - Są jeszcze jakieś pytania ?. Proszę.

**Pan radny Bargiel**, - Panie Wójcie odnośnie tego kredytu to jak ktoś zarzuca, że zadłużamy gminę to można odbić piłeczkę. Bardzo dobrze, że bierzemy kredyt, bo to znakiem tego, że gmina stoi dobrze, inwestuje. Bank nie daje pieniędzy, jak się nie ma własnych pieniędzy, jak się nie ma możliwości. Pewnie, że trzeba to kontrolować, pani Skarbnik na pewno kontroluje. Ja bym i nawet 10 000 000 zł wziął, bo naprawdę jest co robić. W gospodarstwach domowych jest taka sama sytuacja. To nie jest żaden zarzut, to wręcz przeciwnie można odwrócić w drugą stronę. Nawet jak by zostało tych parę złotych z tego kredytu to tam ul. Sandomierska, Tenczynopol, Adamczowice jest w tej chwili robiona kanalizacja i woda. Tam jest paru mieszkańców panie Wójcie. Nie wiem to jest taka droga wewnętrzna. To jest za panem xxxxx, tam się buduje dwa domy po prawej stronie a między panią xxxxxx i panią xxxxx. Pan xxxxxx tam się wybudował i jego syn się buduje. Jak by pan Wójt mógł sprawdzić jak to technicznie można, bo mówię to jest droga wewnętrzna. Jak zamarnie to dojeżdżają, ale na wiosnę parkują na ulicy, bo się nie dojedzie. Proponowałbym, żeby nawet przejąć od nich tę drogę za symboliczną złotówkę. Sami tę drogę próbują utwardzać. To jest wydatek niesamowity, bo 1 000 zł, 2000 zł na drogę rzucić to jest sporo. Prośba, żeby im coś pomóc.

**Pan Wójt Goździewski** – Oni transport sami sobie płacą, a niesort otrzymują z przydziału, a czasami ten niesort jest bardzo ładny.

**Pan radny Bargiel**, - Prosiłbym panie Wójcie zapytać pana Wojtka jak z tą drogą, bo to chodzi na przyszłość, bo po drugiej stronie się buduje dom. Także powstaje takie małe osiedle. Poszedłbym nawet krok dalej – następna sesja będzie odnośnie przywrócenia praw miejskich dla Klimontowa, - może poszerzyć Klimontów o te parę domów, które budują się teraz. Ten cały zakręt do pana xxxxx włączyć do Klimontowa.

**Pan radny Lipiec**, - Dobrze pan Marek mówi kiedyś część tych starych Górek do bloków też można przyłączyć.

**Pan Przewodniczący Rady**, - Jeśli faktycznie nie będzie odpowiednia liczba mieszkańców to tak trzeba zrobić.

**Pan radny Bargiel**, - Wiecie Państwo tam się budują nowi. Powstaje takie drugie osiedle. Ci mieszkańcy, tam jest ich czworo, pięcioro tych nowych co się postawili, są super zadowoleni, że będą mieli wodę i kanalizację. Namawiam ich na gaz. Woltanika jest droga, ale gaz jest ekologiczny. Woda, kanalizacja tam będzie zrobiona i tylko takie kosmetyczne rzeczy zostaną. Na marginesie powiem, że Ministerstwo Sportu i Turystyki ogłosiło program. Bardzo fajna rzecz. Jest tam ileś tych milionów.

**Pan Wójt Goździewski** – My już wertujemy ten program, dlatego mówiłem wam o tych inwestycjach w następnym roku. Wyjdzie coś takiego nieprzewidywalnego, tak jak termomodernizacja i jest OSA ten program też, można 5 takich stref zrobić. I jeszcze coś może wyjść następnego.

**Pan radny Bargiel**, - Może zaplanować pięć.

**Pan Wójt Goździewski** – W ramach jednego projektu może być 5 stref w różnych miejscowościach. Też nad tym projektem zastanawiamy się jak zrobić. Jeśli chodzi jeszcze o te drogi to szanowni Państwo zmienili się przepisy. Byliśmy teraz na spotkaniu w Starostwie, a Starostwo było na spotkaniu w Urzędzie Wojewódzkim. Zmieniły się przepisy dotyczące dróg. Nie będzie można robić dróg o pasach mniejszych niż 5 m. Jest bardzo duży problem jeśli chodzi w tej chwili o drogi w następnym roku. Chcą te przepisy ujednolicić zarówno do gminy jak i do powiatu, żeby te przepisy były jednakowo interpretowane we wszystkich Starostwach. Starostwo ma narzucone te przepisy, nie będzie wolno im wydawać ani pozwoleń, ani zgód na remonty takich dróg jeśli chodzi o środki zewnętrzne. My z własnych środków będziemy mogli takie coś zrobić, ale jeśli chodzi o remonty. Remont nie będzie dopuszczony na drodze jeśli chodzi o zmianę nawierzchni. Jak jest nawierzchnia powiedzmy szrotowa to remont nie można wtedy zgłosić na nawierzchnię asfaltową. Musi droga spełniać parametry. Jeśli

przebudowa to wtedy jest przebudowa i 5 m pasa. I mamy bardzo duży problem, żeby cokolwiek jeszcze znaleźć u nas na gminie. Będzie kilka takich dróg, ale trzeba będzie wszystko dzielić. Takie przepisy są w tej chwili. Było kilka spotkań. Myśmy mieli jako Wójtowie też spotkanie w Starostwie. Te przepisy będą egzekwowane jeśli chodzi o zgłoszenia, o przebudowy, o remonty. To wszystko będzie pilnowane w przyszłym roku. Jest to sytuacja nieciekawa. Zostały nam w tej chwili na gminie takie odcinki dróg, które nie nadają się w tej chwili do wykonania z jakiegokolwiek programu. Jedynie z własnych środków, co nie chciałbym realizować, bo wiecie, że póki te środki były to cały czas starałem się jak nie z jednego urzędu to z innego pozyskiwać.

**Pan radny Rębacz**, - Mam informację z Izb Rolniczych jeśli chodzi o emerytury rolnicze. KRUS poinformował na spotkaniu w Izbach Rolniczych, że do końca roku jeszcze można na starych zasadach przejść na emeryturę rolniczą czyli kobiety 55 lat, mężczyźni 60 lat. Jak byście Państwo w swoim terenie mieli kogoś takiego, to żeby podpowiedzieć, żeby do końca roku złożyli wniosek o emeryturę, bo będą jeszcze obowiązywać stare zasady. Od nowego roku 5 lat wyżej.

Więcej pytań nie zgłoszono.

**Pan Przewodniczący Rady** odczytał tytuł uchwały i poddał pod głosowanie.

Za: 12, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

**Uchwała Nr XLVII/332/17 w sprawie zmian w budżecie gminy na 2017 r.** została podjęta i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Do punktu 4 porządku obrad sesji

**Pan Przewodniczący Rady** odczytał tytuł uchwały i poddał pod głosowanie.

Za: 12, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

**Uchwała Nr XLVII/333/17 w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Klimontów na lata 2017 - 2031** została podjęta i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

**Pan Przewodniczący Rady** – W ten sposób jak Państwo zauważyliście doszliśmy prawie do końca, ale jak zwykle przy tego typu sesji dajemy głos Wójtowi, Państwu. Może są jeszcze jakieś pytania, sprawy oprócz tego co pan Wójt powiedział to proszę bardzo.

**Pani radna Krasowska,** - Panie Wójcie chciałam się zapytać o remont asfaltu co tak popękał koło pana Bryły. Byłam tam, jest bardzo spękany i czy on na gwarancji jeszcze jest ?.

**Pan Wójt Goździewski,** - Tak. Jeśli chodzi o ten asfalt to było zgłoszenie do gminy. Faktycznie gdzieś tam pękł. Najprawdopodobniej w związku z tym, że wozili buraki i obciążyli z jednej strony nadmiernie samochodem. Jest to na gwarancji , zgłoszony został do wykonawcy.

**Pan radny Gwizdoń,** - Chciałem zapytać, bo kiedyś zgłaszałem tę drogę od Rogacza w kierunku Borku tam przepust jest załamany.

**Pan Przytuła, Zastępca Wójta,** - To już jest w ramach gwarancji.

**Pan radny Gwizdoń,** - Ale kiedy oni to zrobią, żeby to przedawnieniu nie uległo.

**Pan Przytuła, Zastępca Wójta,** - On jest duży ten przepust. Jest 60 miesięcy gwarancji na to.

**Pan Wójt Goździewski,** - Szanowni Państwo dostaliśmy zarządzenie zastępcze Wojewody Świętokrzyskiego w sprawie zmiany nazwy ulicy . W związku z ustawą dekomunizacyjną Wojewoda w związku z tym, że my jako Rada nie podjęliśmy kroków stosownych, bo powiem szczerze, że myślałem, że jednak ten Bruno Jasieński nam zostanie. Urodził się tu i myślałem, że ten Klimontów będzie miał tę ulicę i zostanie tu u nas na zawsze. Okazało się, że zarządzenie Wojewody jest inne. Działał w czasach komunistycznych. Jeśli chodzi o opinię IPNu to na podstawie tej opinii IPNu pani Wojewoda wydała tę decyzję. Opinia IPNu jest taka, że on faktycznie pod tą ustawę kwalifikuje się. Tak jak powiedziałem Wojewoda dała takie zarządzenie zastępcze dnia 13 grudnia 2017 r. i zmienia nam tą ulicę Brunona Jasieńskiego na ulicę s. Heleny Herman. Kilka samorządów właśnie pani Wojewoda w ten sposób nakazała zmianę. Nikt nie pytał nas o zgodę na zmianę nazwy ulicy. Jeśli chodzi o s. Helenę Herman to zasłużona jest obywatelka Klimontowa.

**Pani radna Hakamäki,** - Ale czym panie Wójcie ?.

**Pan Wójt Goździewski,** - Przede wszystkim pracowała tutaj wiele lat jeśli chodzi o Zgromadzenie Sióstr. Wychowała kilka pokoleń dzieci. Pracowała na początku w schronisku dla dzieci.

**Pan Przewodniczący Rady,** - Nie wiem czy nie miała udziału w utworzeniu szkoły zawodowej ?.



**Pan Wójt Goździewski**, - Ona prowadziła schronisko dla dzieci przed wojną. W czasie wojny ochraniała, ukrywała dzieci żydowskie, a potem po wojnie zorganizowała dom dziecka w Klimontowie. Faktycznie całe życie poświęciła na wychowaniu, na tej pracy społeczno – charytatywnej dla mieszkańców. Chciałam Was o tym poinformować, żebyście wiedzieli. Od tego zarządzenia zastępczego przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Można się odwołać, ale po co. Wiecie, że do Wojewody jeździmy, prosimy o różne pieniążki i nie ma sensu odwoływać się.

**Pan Przewodniczący Rady**, - Słuchajcie Państwo może ja w związku z tym co pan Wójt powiedział dwa słowa. Może i ktoś ma rację, że to będzie imię mało znane. Przynajmniej nie dla wszystkich, bo ci starsi ludzie to pamiętają a kto to była pani Herman. Ja nie pamiętam tego, ale z opowieści znam nazwisko. Myślę, że i ona była przyczynkiem do powstania tej zasadniczej szkoły przy tych paniach, która została stworzona w trakcie bombardowania Klimontowa. Jeśli chodzi o Brunona Jasińskiego to sprawa dyskusyjna jest, bo po transformacji ustrojowej były bardzo duże naciski z różnych stron i Kuratorium, i Wojewoda, i gdzie tylko możliwe, żebym zlikwidował imię Brunona Jasińskiego w Liceum i nowe imię jakieś nadać, tylko, że my sami mieliśmy sobie określić to. Tutaj narzucili akurat, że tak ma być nazwana ulica. Udowodniłem, że Bruno Jasiński nie był działaczem komunistycznym. On żył w tym okresie, ale w końcu został w Związku Radzieckim zamordowany jako działacz właśnie przeciwko temu komunizmowi. Nie myślę, że on był tam działaczem komunistycznym,. Z drugiej strony jeśli chodzi o Brunona Jasińskiego to jest to osoba znana wszystkim Klimontowianom, a nie tylko w Klimontowie. W całej Polsce to imię jest znane. Zresztą wyszło tysiące świadectw od nas ze szkoły im. Brunona Jasińskiego, absolwentów bardzo cenionych nie tylko w Polsce, ale za granicą. I nikt nie miał nigdy nic przeciwko temu. Układ jest taki jaki jest. Dążą do tego, żeby to co było stare zlikwidować i dać nowe. Nie myślę, że należało by się odwoływać szczególnie od tej decyzji pani Wojewody, choćby nawet z tego względu co powiedział pan Wójt, bo my nadal będziemy do niej ciągle się po coś udawać. Jeżeli zrobimy jakieś zdraśnięcie, chociaż nie wiem czy nawet wie o co chodzi. Podpisała to wiadomo, ale ma tam służby do tego. Może jak by z nią przedyskutował to inaczej też by to wyglądało. Uważam, że likwidują – dobrze, ale Rada załóżmy ma możliwość nawet po tym czasie zaproponowania nowej nazwy tej ulicy. A tu akurat narzucono tak, że likwidacja, ale i narzucono nam imię nowe. Sprawa dyskusyjna, ale nie wiem akurat, pewnie i Wójt nie potrafiłby odpowiedzieć na ten temat, gdyby nie odwoływać się odnośnie likwidacji nazwy

starej, a poprosić o to, że Rada mogła sama ustalić sobie nowe imię ulicy. Nie wiem czy to jest możliwe.

**Pan radny Rębacz**, - Czas minął.

**Pan radny Lipiec**, - Ja osobiście pana lubię i szanuję bardzo, ale pan mówi, że nie był działaczem komunistycznym. Jak się zrzekł polskiego obywatelstwa, wyjechał do Rosji w latach 1937 – 1938, razem ze Stalinem wódkę pili i nie ma co go bronić. Zmieniła Wojewoda na imię siostry Herman i dobrze. On się wyrzekł polskości.

**Pan Przewodniczący Rady**, - Wcale nie bronię tego, że jest likwidacja tej ulicy. Ja tylko powiedziałem, że tamtym władzom powiedziałem, że to imię zostaje. Dlaczego ?. M.in. dlatego, że jeżeli bym to zlikwidował to mam zrobić uroczystość, mam zrobić tablicę nową, mam zrobić sztandar nowy czyli to idzie koszt za tym. Dlatego starałem się wybronić tego właśnie imienia, które zostało nadane chyba w 1966 r. Nie bronię absolutnie jego, że on jakiś działacz był to na pewno był. To że się wyrzekł obywatelstwa polskiego to niejeden ze względów takich czy innych wyrzekł się, a nie znaczy, że nie był Polakiem.

**Pan radny Rębacz**, - W tym temacie. Były takie podejścia chyba 10 lat temu, żeby zmienić nazwę ulicy. Był straszny opór powiedzmy artystów, pisarzy, bo przecież to był człowiek, który reprezentował futurizm. Miał te utwory jakie miał – List w butonierce i inne. Był to jakiś artysta i wtedy to przeszło. Nie było jakiś nakazów odgórnych, tylko była propozycja, żeby Rada zmieniła tę nazwę ulicy. Nawet IPN bronił wtedy Brunona Jasińskiego. Myślę, że jeżeli nie narzucili nam osoby z zewnątrz, tylko nasza osobę, bo rzeczywiście pani Herman pamiętam jako małe dziecko to nazwisko. Jak to mówił Przewodniczący ona chyba organizowała szkołę zawodową i inne historie. Miała tu pewne zasługi w Klimontowie. Pracowała na naszym terenie i ja bym się nie odwoływał, nie robił żadnych zamieszkań. Niech zostanie.

**Pani radna Hakamäki**, - Następna ulica będzie Zysmana.

**Pan radny Lipiec**, - Jakuba Zysmana nie zdejmą pani Halino, bo za darmo jako lekarz ludzi leczył.

**Pani radna Hakamäki**, - Chciałam po pierwsze zapytać z czyjej inicjatywy ta ulica ma się nazywać siostry Heleny Herman.

**Pan Wójt Goździewski**, - Narzucono zarządzeniem Wojewody.

**Pani radna Hakamäki**, - Czyli rozumiem, że ta ustawa nakazuje, nawet nie proponuje konsultacji społecznych. Czy to jest zgodne z demokracją ?.

**Pan Przewodniczący Rady,** - Pani Halino takie jest zarządzenie. Jeśli Rada nie podjęła działań w tym kierunku ileś tam wstecz to odgórnie to Wojewoda załatwiła.

**Pani radna Hakamäki,** - A skąd mieliśmy podjąć jak nie wiedzieliśmy, że takie plany są. Gdybyśmy wiedzieli to rozmawialibyśmy. Panie Przewodniczący ja wczoraj na ulicy dowiaduję się i ludzie mi się w twarz śmieją, że ma być zmieniona nazwa na panią Herman, której nie znają.

**Pan radny Lipiec,** - W najbliższym „Głosie Klimontowa” panie Przewodniczący trzeba napisać życiorys siostry Herman, żeby mieszkańcy Klimontowa zapoznali się z nią.

**Pani radna Hakamäki,** - Kogo ty bronisz Piotrek ?.

**Pan radny Lipiec,** - Bo dobra kobieta była.

**Pan radny Orłowski,** - Historia jest tak okłamana.

**Pan radny Lipiec,** - Ale nie w każdym czasie panie Orłowski.

**Pan radny Bargiel,** - Wszyscy znaliśmy panią xxxxx, która piekła nam chlebki i bułeczki. I ta pani została uratowana dzięki pani Herman. To jest jej zasługa. Ona kilka młodych dziewczyn uratowała w czasie II wojny światowej. Może też dlatego, że nazwisko Herman było trochę takie niemieckie i ona z władzami nie mówię, że współpracowała, ale łatwiej było się jej porozumiewać, tym bardziej, że znała język niemiecki.

**Pani radna Hakamäki,** - Mnie nie chodzi o to, że jest zmienione, tylko o formę tej zmiany. Nie było konsultacji społecznych. Chodzi o formę zmiany. Jak spojrzymy ludziom w oczy.

**Pan Przewodniczący Rady,** - Pani Halinka jest bystrą dziewczyną. Ona wszystko wie, ale nie doczytała jednej rzeczy. Bardzo szeroko o ustawie dekomunizacyjnej mówiła prasa. Mówili, że jeśli nie zrobi tego Rada to zrobi to Wojewoda i tak też uczyniła.

**Pan Wójt Goździewski,** - Chciałem Państwa poinformować, że z RDOŚ przyszła pozytywna opinia w sprawie budowy obwodnicy dla Klimontowa. Będziemy to ogłaszać na naszej stronie i będziemy dalej to procedować. To ważny krok. Czekaliśmy na to wiele czasu.

**Pani radna Krasowska,** - Chciałam podziękować panu Wójtowi i radnym za pieniądze na wielbłądy. Zapraszam wszystkim na pasterkę do Ossolina a po pasterce na poczęstunek.

**Pan Przewodniczący Rady** odczytał życzenia świąteczne jakie do rady gminy skierowały instytucje gminne.

Do punktu 5 porządku obrad sesji

**Pan Przewodniczący Rady** stwierdził, że zrealizowano wszystkie punkty dzisiejszego porządku obrad i ogłosił zamknięcie sesji.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Irena Lipiec

Przewodniczył:

Czesław Fijałkowski